KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Października. — Rok 1838. Niedziela. № 267. Jutro, Ś. Brygida. v. s. Ś. Jan Ewangielista.

Dzieła kunsztu znajduiące się w Warszawie, wzbogacone zostały temi dniami nowem dziełem rzeźbiarskiem. Mieliśmy sposobność widzenia w bibljotece Banku w chwili rozpakowania, popiersie N. PANA z marmuru białego kararyjskiego, przeznaczone dla ozdobienia sali posiedzeń Banku. Biust ten dłuta sławnego rzeźbiarza Florentyńskiego *Leoni*, odznacza się nie tylko wiernem podobieństwem rysów i rzadkiem wykończeniem pod względem sztuki, ale ieszcze tym charakterem wspaniałości, powagi i wielkości, który cechuie wszystkie arcy-dzieła przez starożytność podziwieniu wieków następnych przekazane. Jest to drugie popiersie Miłościwego naszego MONARCHY, które P. *Leoni* wypracował, wykonanie obu zamówione i zarządzone zostało przez Pana *Gay* Nacz: Budow: Banku Polskiego w czasie podróży w r. 1836 przez niego do Włoch odbytej. — Mianowany przez Radę Admini: X. Józef *Wróblewski* dotychczasowy Pleban w Czarnej, Proboszczem we wsi Konieczno obw: Kieleckim. — JW. Hr. *Ożarowski* Jen: iazdy, Członek Rady Stanu, i iego Małżonka, wrócili do Warszawy. — Matka wraz z Siostrą zapraszaią na exportacją ciała ś. p. Stanisława *Feressa* Urzędnika w Rządzie Guber: M...owi:, dziś z pod Nr 103 przy ulicy Piwnej, o godzinie 4tej po południu. — Pogrążona w smutku Córka wraz z familiją po ś. p. Teresie Anastazji *Dąbrowieckiej* Wdowie, zmarłej onegdaj, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportację ciała z kaplicy XX. Reformatów dziś o godzinie 3ej po południu. — Nowy *Kalendarz Powszechny* na rok *1839* najdalej w ostatnich dniach b. m. opuści prassę. Oprócz innych pożytecznych dla Gospodarzy i Gospodyń artykułów, ma on w sobie zawierać nader dziś pożądane *Sposoby przechowania u nas przez zimę Kartofli.* Po ogólnej w roku 1837/8 klęsce na tę pożyteczną roślinę, wiadomość podaiąca skuteczne środki zachowania do użytku kartofli aż do nowych, nie może być oboiętną, tem bardziej, iż iest owocem wspartego doświadczeniem światła, znanego u nas z uczonych pism swoich Agronoma. — Nakładem *Aug. Emm. Gliksberga* w Warsz: i *Teofila Gliksberga* w Wilnie, wyszedł z druku zeszyt XXty (8 T. IIgo) dzieła: *Encyklopedja Powszechna; zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów.* Zeszyt ten zawiera między wielu innemi następuiące ciekawsze artykuły: *Assassyni; Assemani; Assessor; Assessorskie sądy; Assocjacja ideów; Assyrja; Astrachan; Astrologja; Astronomja; Asturja; Królestwo Aszantejczyków; Atanazy; Ateizm; Ateny.* Prenumeratorowie na exemplarze z rycinami, odbiorą z tym zeszytem prześliczny portret *Królowej Barbary* na stali ryty. Prenumerata na *Encklopedją Powszechną* przyjmuie się ciągle w kantorze głównym przy księgarni Aug. Em. *Gliksberga*, ulica Miodowa Nr 497, pod filarami, oraz po wszystkich innych księgarniach i kantorach pism, a na prowincji po wszystkich urzędach i stacjach pocztowych. (Numer 21szy wkrótce prassę opuści). — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta złp. 14 gr. 17. Pszenicy zł. 29 gr. 27. Grochu polnego zł. 18 gr. 20, cukrowego zł. 22 gr. 10, fasoli zł. 34 gr. 10. Jęczmienia zł. 11 gr. 17. Owsa zł. 6 gr. 10. Siana furę iednokonną zł. od 13 do 20, parokonną od 24 do 30. Słomy od 7 do 14. Wół dobry dukatów 16, średni 11, lichy 7. Baran zł. 9. Wieprz dobry zł. 90, średni 66, lichy 48. Kartofli korzec zł. 3 gr. 6. Okowity 10 próby, z podatkiem garniec zł. 5 gr. 19. Szumówki 6 pr: gar: zł. 3 gr. 5. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Królu Duchów Alpejskich*

przywołani: JPanna *Balcer*, JPP. *Jasiński* i *Wejnert*.

Z Skierniewic.— Miasto tutejsze doznało prawdziwej przyiemności, uszczęśliwione przybyciem JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, z orszakiem Jenerałów, Officerów i Lubowników myślistwa. We *Środę* w południe wyruszono na polowanie do zwierzyńca. Pogoda, która do tej pory była dżdżysta, zaraz się wyiaśniła i sprzyiała do wieczoru. Po drodze polowano na kuropatwy z iastrzębiem. Polowanie w zwierzyńcu zaczęło się o 1ej i trwało do 6ej. 22ch ieleni i danieli padło w przeciągu tego czasu. O 4tej było śniadanie w zwierzyńcu; o 8ej obiad w pałacu. We *Czwartek*, od 9 do 11tej polowanie w knici na dziki i sarny, z ogarami. Od 11 do 2ej z chartami na zaiące; mimo ciągle padaiącego dżdżu, wzięto 9ciu zaięcy. Nastąpiło śniadanie w pałacu. Od 4tej do wpół do 6tej polowanie na bażanty w około bażantarni. Lubo z powodu spóźnionej pory dnia większa część bażantów przyleciała iuż do bażantarni na nocleg, przecież padło sztuk kilka. Tu się nie mówi o zaiącach, słomkach i innych ptakach, zabitych pod czas każdego z wyż wymienionych polowań. Przy tej tak przyiemnej rozrywce, nie zapomniano i o nieszczęśliwych; JO. Xiążę Namiestnik hojnie wesprzeć raczył kilkadziesiąt biednych i żebraków, którzy z ufnością udali się do niego, iako do Ojca wszystkich nieszczęśliwych. Tegoż dnia o 10tej wieczorem, Xiążę Jegomość udał się na powrót do Warszawy; za nim wyruszyły i inne Osoby.

Z Krakowa 2 Października. — Wczoraj odeszła z tąd pierwsza kareta kurjerska do Warszawy, zakładu Pana *Steinkellera;* i odtąd mamy codzienną kommunikacją między Krakowem a Warszawą; co pod względem handlowym zdaie się obiecywać naszej krainie dosyć znaczne korzyści. Cała taka podróż z Krakowa do Warszawy ma się odbyć w 23 godzinach nie spełna. Tegoroczne upięknienia stolicy naszej były niezwyczajne. Wiele domów gustownie odnowionych, przyozdobiło się gankami żelaznemi, co dotąd mało było znane w Krakowie. Przedmieścia ożywiaią się co raz więcej stawianiem nowych murowanych budowli. Nic zaś nie może sprawiać więcej upodobania, nad plantacje, a mianowicie nowe alee *Wesołej* aż do samych rogatek założone, i po obu stronach szossy cudnie pięknie oplantowane chodniki. Publiczność od rana do wieczoru używa teraz tej wcale nowej przechadzki, z tem większem zadowoleniem, że w niej oddychać można świeżem powietrzem, tak dobrze iakby w najpiękniejszej okolicy wiejskiej, maiąc po drodze ogród strzelecki, do wytchnienia w cieniu rozkosznych drzew i kwitnących roślin. Nową tę przyiemność winniśmy szczególniej gorliwemu staraniu obywatela tutejszego Pana *Gontre*, który po całych dniach nie odstępuiąc robotników, kierował tym nowym zakładem, odznaczaiącym się gruntownością i dobrym smakiem, i takowy w pierwszych dniach zeszłego miesiąca, do skutku doprowadził.

Włochy.— Izraelici w *Wenecji* z powodu koronacji Cesarza *Ferdynanda*, odbyli uroczyste Nabożeństwo w synagodze hiszpańskiej i wyznaczyli dla ubogich 600 lirów. — Spodziewaią się, że *Ojciec Śty* także ogłosi amnestję dla winowajców politycznych.

Hiszpanja. — Jenerał *Latre* oświadczył w *Segorbe*, że *Morella* wkrótce dostanie się w ręce Izabellistów. Niektórzy rozgłosili, że *Estella* w nocy niespodzianie została zdobytą przez *Espartera; Maroto* iest raniony, 4 innych ienerałów, 9 Pułkowników i 3200 Oficerów karlistowskich dostało się w niewolę. Wiadomość ta zdaie się zmyślona.

Francja.— *Mustafa* Ben Ismael podoba się bardzo w *Paryżu;* na widok świetności w pałacu *Tulerji* zawołał: Francuzi posiadaią wszelkiego rodzaiu wielkość: ducha, bogactw i władzy; tylko śmierć iest od nich silniejszą! *Mustafa* kupuie we Francji mnóstwo srebra, porcelany i

tym podobnych przedmiotów zbytku. — Gazeta francuzka utrzymuie, że P. *Le Grand* Dyrektor lasów iedynie dla tego został oddalony z urzędu, ponieważ w izbie deputow: głosował przeciw powiększeniu uposażenia członków rodziny królewskiej. — Do *Lionu* wydano rozkaz, aby wstrzymano wysyłanie wojsk do granicy *szwajcarskiej*. — 26 z. m. odbyła się narada dyplomatyków u Posła Rossyj: Hrabiego *Pahlen*; mówią, że to było w sprawie *szwajcarskiej*. — Policja od kilku dni ściśle uważa Szwajcarów obecnych w *Paryżu*. — Xiążę *Montebello* otrzymał rozkaz bezzwłocznie opuścić Szwajcarję, w razie, gdy by nie uczyniono zadosyć żądaniom Francji.

Rozmaitości. — Przypadek okropny zdarzył się w *Madrycie*: deputowanemu *Rodriguez*, powiedziała maska na balu: „że zostaie w ścisłych stosunkach z iego żoną; maska widząc, iż *Rodriguez* zapala się zazdrością, dodała ieszcze, że niewierna nosi na sercu fiiołek, iako pamiątkę od maski. Teraz gniew męża iuż nie znał miary; natychmiast zabrał żonę z kontradansu do którego należała, i poiechał z nią do domu, wyzwawszy poprzednio na poiedynek bezczelnego gacha. Przybywszy do swoiego mieszkania, dobył pistoletu i nie wyrzekłszy słowa, zastrzelił małżonkę. W kilka chwil później wchodzi nieznaiomy z maskarady, ten zdejmuie maskę i nieszczęśliwy *Rodriguez* poznaie w nim *brata* swoiej ofiary! Zabójca iest bliskim utraty zmysłów. — W iednym z departamentów francuz:, kobieta maiąca blisko lat 60, została oskarżoną o *wielomęztwo*, to iest o zostawanie w związkach małżeńskich z 2ma osobami. Ta kobieta wdowa po 2ch mężach, opuściła później 3go, a nie czekaiąc śmierci tego ostatniego, zaślubiła się z 4tym. Nagle ukazał się numer 3ci, numer 4ty iest tem bardzo zdziwiony i chce ią odstąpić poprzednikowi. Numer 3ci z swoiej strony chętnie myśli ią zostawić następnemu; miejscowy Sąd przysięgłych skazał ią na 5 lat ciężkiego więzienia. — Aktorowie podróżuiący przedstawiali niedawno w mieście amerykańskiem traiedję *Otello*, dla wstrzymania natłoku umieszczono wartę przed drzwiami teatru. Przy rozwiązaniu intrygi, w chwili gdy *Otello* miał zabić swoią kochankę, warta do niego strzeliła; a gdy się zapytano o przyczynę, zawołał żołnierz w zapale: „Nigdy nie dozwolę, aby niewolnik *murzyn* wyrządził krzywdę *białemu*!“ — W gazecie londyńskiej czytamy: „Przy ulicy N. mieszka *Stórlej* wytępiciel pluskiew, w służbie Pani N.... .“ — Matematyk angielski obliczył, że od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej, wydrukowano iuż 33,000,595,200 tomów. (Kto nie wierzy niech przeliczy). — Sławny Filolog *Johnson* wykazał, że ięzyk angielski zawiera 15,782 obcych wyrazów; a mianowicie: 6732 łacińskich, 4812 francuzkich, 1668 dawnosaxońskich, 1148 greckich, 691 niemieckich, 211 włoskich, 106 alemańskich, 95 wołoskich, 75 duńskich, 56 hiszpańskich, 50 irlandzkich, 34 szwedzkich, 31 gotyckich, 16 hebrajskich, 15 teutońskich, 13 arabskich, 6 irsyjskich, 4 rumijskie, 4 flamandzkie, 4 irlandzkie i szkockie, 1 portugalski, 1 perski i 1 fryzyjski. — Wieśniak przedstawiaiąc swoiego syna Professorowi szkoły, rzekł do niego: „Panie, Xiądz i Bakałarz naszej wioski, powiadaią, że mój syn iest bardzo rozumny, zróbże pan z niego choć pisarza, bo na chłopa, to za głupi.“ — Uczeni sprzeczali się z sobą długo, dla czego sławny Poeta włoski *Petrarka* we wszystkich swoich wierszach nie wspomina o nosie swoiej ukochanej *Laury*, choć wychwala inne wdzięki twarzy. Znam przyczynę, odezwał się ieden z słuchaczów, ona go tak niemiłosiernie za iego nos wodziła, że nosa lubej kochanki nie śmiał chwalić. — Professor *Mezzofanti* przy akademji bolońskiej mówi dobrze 32ma ięzykami! wszystkie ięzyki sławiańskie: rossyjski, czeski, polski, ięzyki pochodzące z łacińskiego iako to: hiszpański, portugalski, angielski i t. d. są dla niego tak łatwe do mówienia, iak rodowity włoski. Trzeba także nadmienić iż pra-

wie nigdy nie opuszczą swoiego rodzinnego miasta *Bołonji.* — Ubogi Poeta pożyczył sobie 50 zł. na swój rękopism u spekulanta. Ten nigdy nie mógł należytości odebrać; za to ze złości rozdarł rękopism i rzucił go w wisłę. Spotkawszy się później z dłużnikiem rzekł do niego: Masz szczęście żeś zastawu ni wykupił, rzuciłem rękopism w wisłę; tąk przynajmniej twoie imie dojdzie do morza Bałtyckiego. — Lwica w ogrodzie roślin w Paryżu często kaleczyła się swoiemi zbyt długiemi pazurami; ieden z dozorców podjął się niebezpiecznego trudu takowe iej obciąć. Schwytano więc głowę lwicy powrozem i mocno ią przywiązano do klatki, tak uczyniono z każdą łapą z osobna, teraz dopiero Dozorca zaczął piłować pazury. Zwierzę z całej siły ryczało przy tej operacji i zdaie się nie być tak wdzięczne iak lew *Andreasza* za wyciągnienie mu ciernia, gdyż ile razy Dozorca ukazuie się przy klatce, lwica wyszczerza na niego zęby i wita go groźnym rykiem.

Nadesłano. Wiadomość dla ciekawych.

Ciekawi pragną wiedzieć, iuż to nieraz słyszę,
Kiedy i gdzie szczególnie *Józef* wiersze pisze,
Odpowiedź iest rzetelna, niech to wszyscy wiedzą;
On w tenczas pisze w domu, gdy ci w szynku siedzą. *J.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Christjani Jener: Lejt: z Wilna; Bolen Jener: Maior z Kielc; Małachowski Henryk Hrabia z Nowego Miasta; Męciński Dzie: z Łukla: Piwoński Jan Obywa: z Kiełczewa; Sliwiński Jan Obyw: z Kaszewy; Ciechowski Piotr Obyw: z Gołębiów; Karwosiecki Igna:.

DONIESIENIA.

W Dobrach Rządowych Wierzbicy Gub: Płockiej w Obwodzie Pułtuskim, o 2 wiorst od Serocka, 19 od Pułtuska, przy 2ch traktach na szosse Petersburskiej i Białostockiej, schodzącym się nad rzeką Narwią położonych, AUSTERJA wraz z PROPINACJA w wsi parafjalnej Dzierżeninie, iest z wolnej ręki każdego czasu do zadzierżawienia; wiadomość powziąść można o cenie rocznej dzierżawy iako i warunkach, oraz układ zawrzeć na miejscu w Wierzbicy we Dworze.

APTEKA SSów Jana Wagnera w Lublinie, Nr 233 przy ulicy Królewskiej, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość pod tymże Numerem.

Jest do sprzedania PANTALJON nowy, mahoniowy, o pół 7ej oktawy, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1315, na pierwszem piątrze.

DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

Dwie włóki i morgów kilkanaście iest DĘBINY na sprzedaż, która mogła by być wyrąbana na sążnie, mila od szose, w Gubernji Sandomierskiej, w Obwodzie Radomskim, między Białobrzegami a Radomiem, w Dobrach Pirzchniu; bliższą wiadomość życzący sobie może powziąść w tychże dobrach u mieszkaiącej tamże dziedzicki.

LOKAL na 2m piątrze z 3ch Pokoi i Kuchni złożony, wygodny i ciepły, w śród miasta położony, iest do odstąpienia każdego czasu pod bardzo korzystnemi warunkami. Dalsza wiadomość w Biurze Inform:.

DONIESIENIA z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Młodzieniec 17-letni, który ukończył 3cią klassę nauk, szuka miejsca do handlu do terminu lub za Pisarza; iako też 2 rządae Osoby iako GOSPODYNIE, życzą się umieścić; wiadomość iak wyżej.

GORZELNIANY apparatów parowych i innych Pistorjusza, z małą ilością drożdży piwnych, wydatki przyzwoite zapewnia, życzy sobie przyiąć obowiązek. Wiadomość w Biurze.

Przeszło 80 sztuk RYCIN, które mogą posłużyć za wzory do rysunków złożono w Biurze Zleceń, poiedyńczo do sprzedania.



Meble iesionowe, Szafy duże rozbierane i małe za szkłem do książek; Komody, Szafy olszowe, są do sprzedania pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej, u Stolarza Olsztyńskiego.

BIURO STRĘCZEŃ

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Kapitulnej Nr 536.

Przybyła Francuzka od niedawnego czasu, znaiąca gruntownie swój ięzyk, byłą przez kilka lat Nauczycielką pensji w swym kraiu, prócz nauk klassycznych, posiada muzykę na Fortepjanie i Gitarze, malowanie i rysunki; życzy znaleść miejsce w Warszawie lub na prowincji w bliskości Warszawy. Żądani są Guwernerowie posiadaiący ięzyk francuzki i nauki klassyczne; także Bony rodowite francuzki.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 4 raz *Bibliotekarz. Państwo Staruszkiewiczowie.* 6 raz *Syn za Ojca.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH co dzień obok Dobroczynności, na Krak: Przed:. Cena zniżona od Osoby gr. 15. Gabinet ten przez krótki czas będzie okazywany.